

Wiara, Nadzieja, Miłość

kurator: Waldemar Tatarczuk

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 18. Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2023 r.

Koncepcja wystawy

Projekt składa się z trzech części – tego, co w pawilonie, przed nim oraz na nim. Przestrzeń wewnątrz pawilonu zostaje zaaranżowana jako pozostałości po porzuconym domu, z którego wraz z mieszkańcami znikły najpotrzebniejsze rzeczy, zachowały się jedynie świadectwa dawnych obecności i funkcji. Pomieszczenie wypełnia węgiel - paliwo przeszłości. Nie ma tu już ludzi, są nieużyteczne zasoby zbyt drogie i/lub zbyt szkodliwe, by mogły być przydatne. A może, objętościowo zbyt duże, niemożliwe do transportu, zostało tymczasowo tylko pozostawione, by w kryzysowej sytuacji spełnić swoją rolę?

W dzień otwarcia pawilonu polskiego fasada staje się miejscem wspinaczki kobiet (później o tym wydarzeniu będą świadczyły elementy służące do wspinaczki, np. liny zwisające z dachu budynku). Ich performans może być znaczącym gestem wobec architektury przeszłości, ale przede wszystkim ma przypominać o tym, jaka powinna być architektura – taktylna, bliska człowiekowi i na jego miarę. Ich ruch jest manifestem, obnażającym negację podstawowego przeznaczenia budynków, czyli funkcjonalności i użyteczności, mającej wydobywać podmiotowość użytkownika. Również w ten sposób rolę architektury widział Oskar Hansen. Jego koncepcja Formy Otwartej jest kanwą dla projektu „Wiara, nadzieja, miłość”. To, co Hansen definiował jako Formę Zamkniętą, czyli niepozostawiającą pola kreatywności jej użytkownikom strukturę, znajduje odbicie w budynku pawilonu polskiego. Zatem celem realizacji byłoby uczynienie z niego „tła dla zdarzeń”, jak rozumiał rolę architektury Hansen.

Najistotniejszą częścią projektu są warsztaty z miejscowymi dziećmi. Będą one prowadzone przez architekta Huberta Trammera oraz artystkę Barbarę Grykę. Do udziału zostaną zaproszeni również eksperci z dziedziny architektury. Ich zadaniem będzie obserwacja warsztatów, po to, aby skomentować oraz wyciągnąć wnioski i inspiracje z działań młodych. Grupie warsztatowiczów zostaną postawione pytania dotyczące wizji architektury. Metody pracy zaczerpnięte zostaną z praktyk Oskara Hansena. Budulcem, z którego korzystali będą uczestnicy warsztatów, będą stare makiety architektoniczne oraz naturalne, intuicyjne materiały, właściwe wczesnym zabawom jak piach, błoto, patyki, glina. Założeniem jest prowokacja do zaprojektowania „przyszłości” poprzez powołanie swoistego wielogłosowego forum. Słysząc w nim pomysły najmłodszych pokoleń oraz specjalistów. To eksperymentalne laboratorium, w którym łączą się idee ludzi, dla których ma być tworzony świat z tymi, którzy już ten świat potrafią budować. Warsztaty zostaną zakończone wraz z otwarciem biennale. Tego dnia teren przed budynkiem zamieni się w plac zabawy dzieci w budowniczych.

Architektura jest największym przedsięwzięciem człowieka, muzeum jego aktywności: świadectwem wielkości jak i unaocznioną porażką. By się móc przyjrzeć jej krytycznie, choć nie defetystycznie, celem przedsięwzięcia jest powołanie trzech obszarów, jakby odpowiadających przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Biennale architektury staje się zatem laboratorium wpływów i konsekwencji ludzkiej aktywności.

Scenariusz Wystawy

Projekt „Wiara, Nadzieja, Miłość” Barbary Gryki to spojrzenie kobiety-artystki na architekturę przeszłości i próba wskazania kierunku przyszłości.

Jego głównym źródłem jest Teoria Formy Otwartej Oskara Hansena. Barbara Gryka, była studentką prof. Grzegorza Kowalskiego (w latach 2013-2015), który współpracował z Oskarem Hansenem jako asystent na warszawskiej ASP (w latach 1968-1970), a następnie, jako profesor tej uczelni, stał się twórczym kontynuatorem jego metod edukacyjnych. Wtedy zaczęła się pasja artystki do idei wielkiego polskiego architekta. Konsekwencją jej zainteresowań był projekt artystyczno-badawczy „Architektura od środka”, realizowany na zaprojektowanym przez Oskara i Zofię Hansenów osiedlu im. Juliusza Słowackiego w Lublinie. Podsumowaniem pierwszego etapu projektu była praca dyplomowa zrealizowana i obroniona w Pracowni Działań Przestrzennych prof. Mirosława Bałki. Kontynuowany jest obecnie w szkole doktorskiej ASP pod kierunkiem dr hab. Katarzyny Krakowiak-Bałki.

Obiektem zainteresowania artystki staje się sam budynek Pawilonu Polskiego w Giardini della Biennale, będący częścią kompleksu zaprojektowanego w latach 30. dwudziestego wieku przez Brenno del Giudice – obiekt charakterystyczny dla architektury faszystowskich Włoch. Według Barbary Gryki jest to typowy przykład architektury, której celem jest „fasadowość” — dosłownie i w przenośni. Budowla ta jest w rzeczywistości przede wszystkim elegancką, neoklasyczną fasadą. Tył budynku to goły mur, oddzielający tereny Biennale – miejsca sztuki, artystycznych idei – od codziennego życia toczącego się na pozostałej części wyspy Sant’Elena. Jest to według artystki egemplifikacja Formy Zamkniętej, w której, jak mówi Hansen, forma i treść zostały raz na zawsze określone.

Kontekst Biennale, którego kuratorka eksponuje znaczenie Afryki, rzuca nowe światło na budowlę, w której znajduje się Pawilon Polski. Przestaje być ona jedynie neutralnym przykładem architektury modernistycznej. Można w nim zobaczyć pomnik rasistowskiej polityki Benito Mussoliniego albo grobowiec tysięcy Libijczyków przesiedlanych, mordowanych, zagłodzonych i zamęczonych w obozach koncentracyjnych na jego rozkaz we włoskiej kolonii.

Zaprojektowany przez del Giudece obiekt jest przykładem harmonijnej współpracy artystów i architektów z autorytarnym reżimem Mussoliniego, który wykorzystywał modernistycznych twórców do celów politycznych i propagandowych.

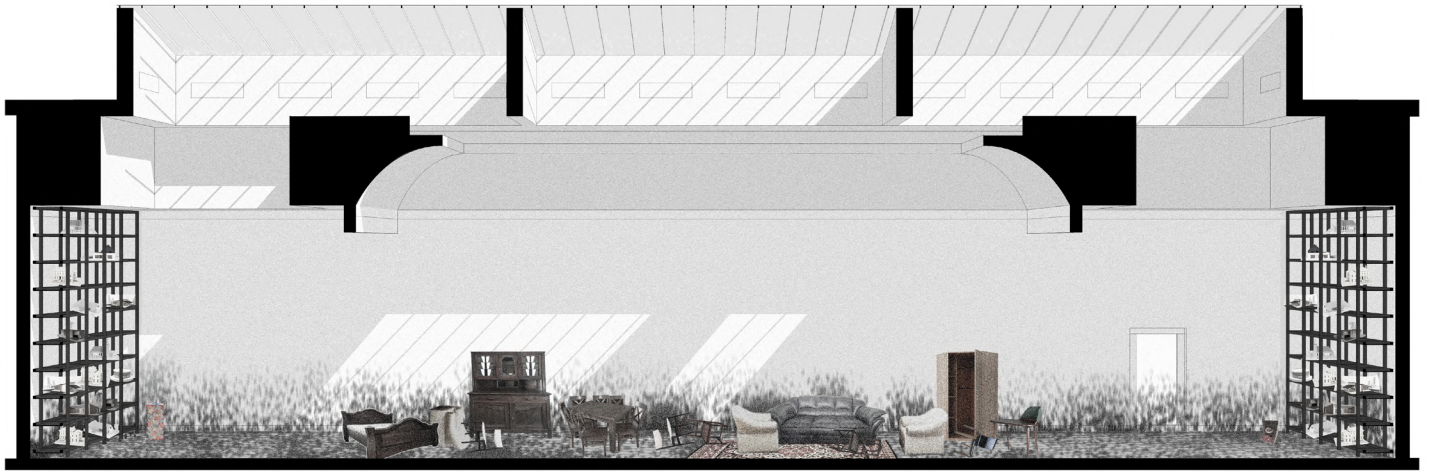
Najważniejszym podmiotem projektu są dzieci. Dlaczego? Co one symbolizują? Nieznaną i niepewną przyszłość? Zagrożenie związane z katastrofą klimatyczną i globalnym ociepleniem, którego są bardziej świadome niż dorośli? Afrykę – najmłodszy kontynent, na którym średnia wieku jest dwukrotnie niższa niż w Europie czy Ameryce Północnej? Czy muszą coś symbolizować? Czy nie możemy patrzeć na nie po prostu jak na bawiące się dzieci, które, w swojej nieskrępowanej wolności, odkrywają to, czego dorośli nie są w stanie dostrzec? Warsztaty prowadzone przez Barbarę Grykę realizowane we współpracy z architektem Hubertem Trammerem, stanowią odpowiedź artystki na postulat kuratorki Biennale Lesley Lokko wyrażony w tytule XVIII Międzynarodowej Wystawy Architektury. To właśnie Laboratorium Przyszłości, którego efektów nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

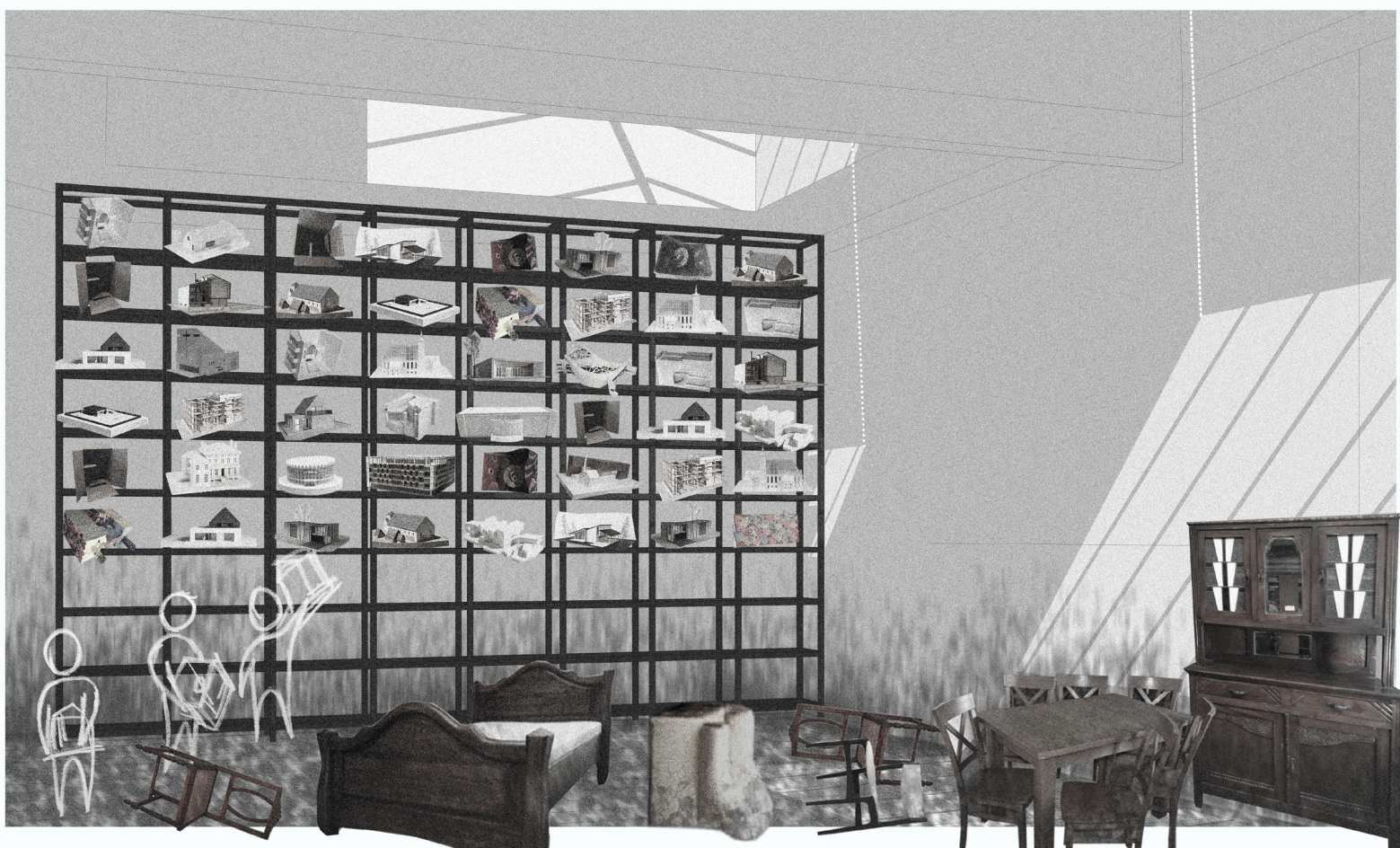
Projekt Gryki jest manifestem Nadziei, o której kuratorka Biennale Lesley Lokko mówi tak:

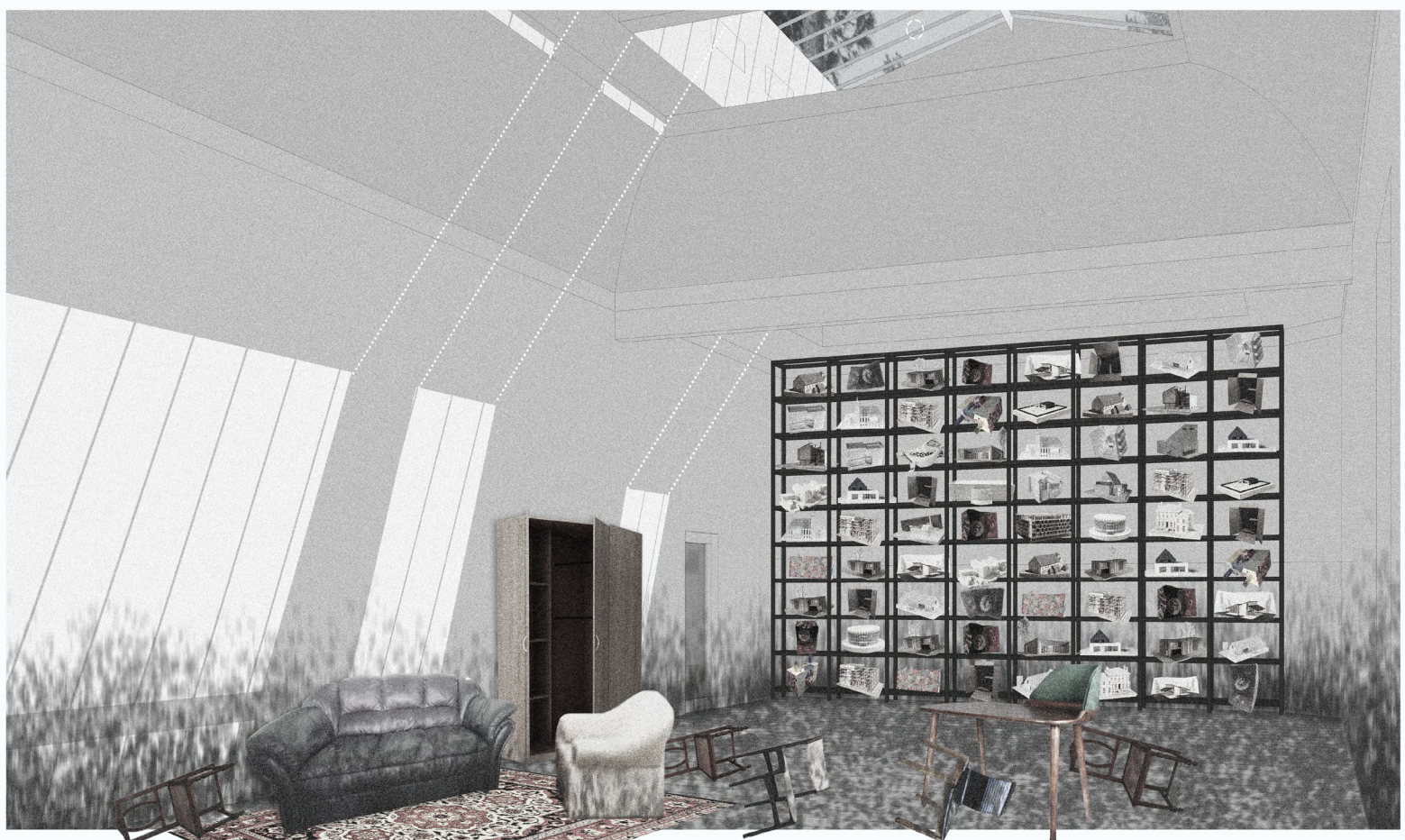
„But hope is a powerful currency. To be hopeful is to be human. At a deeply personal level, I owe my presence at this table today to the tireless demands for a more just, more inclusive and more equitable fought for by generations before me. The vision of a modern, diverse, and inclusive society is seductive and persuasive, but as long as it remains an image, it is a mirage. Something more than representation is needed, and architects historically are key players in translating images into reality.”

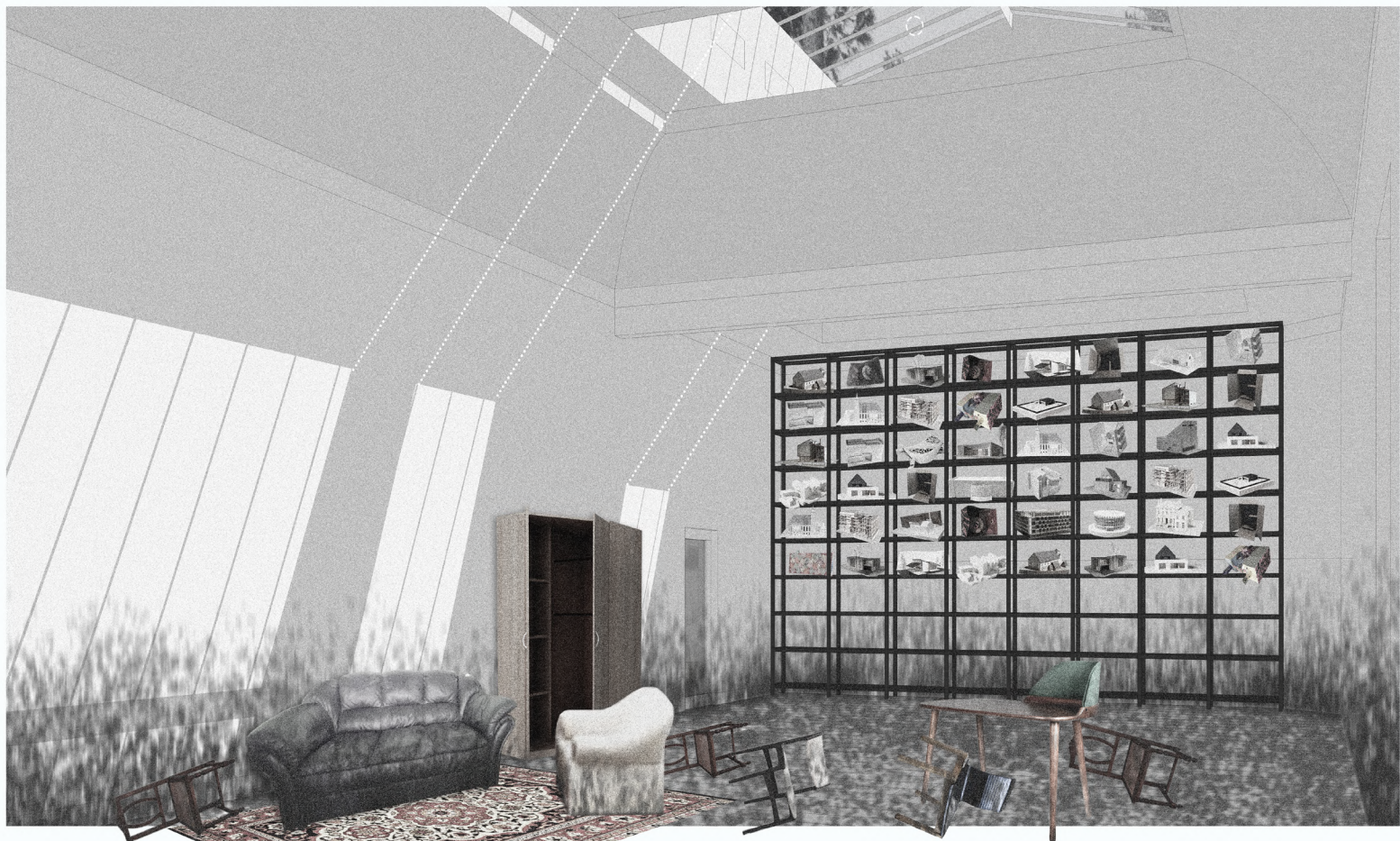
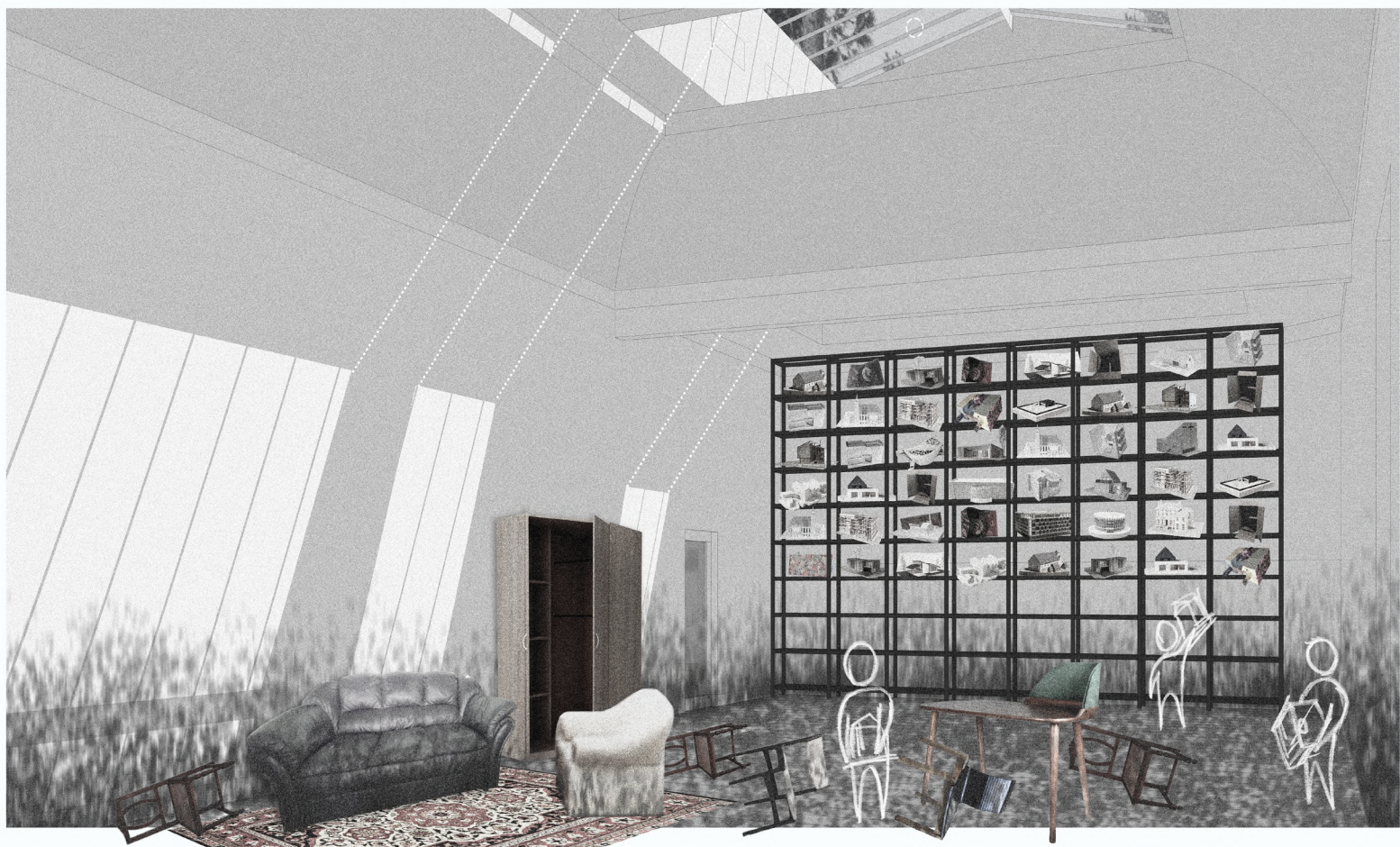
“Nadzieja jest jednak silną walutą. Mieć nadzieję to znaczy być człowiekiem. Patrząc z osobistej perspektywy, mogę powiedzieć, że moją dzisiejszą obecność przy tym stole zawdzięczam nieustrudzonej walce o bardziej otwarty, sprawiedliwy i egalitarny świat, prowadzonej przez poprzednie pokolenia. Wizja społeczeństwa nowoczesnego, zróżnicowanego i inkluzywnego jest niezwykle nośna i pociągająca, jednak dopóki pozostaje w sferze wyobraźni, jest niczym więcej jak tylko mirażem. Dziś potrzeba nam czegoś, co działa mocniej niż obraz, a jak pokazuje historia, to właśnie architekci odgrywają kluczową rolę w przekuwaniu wizji w rzeczywistość.”

Dzieci, opuszczają dom, w którym nie da się lub nie można już mieszkać i budują swoją architekturę w wolnej przestrzeni, mając nadzieję, że spełni ona ich oczekiwania. Według Hansena „jednym z kryteriów oceny postępu w twórczości bazującej na idei Formy Otwartej jest coraz lepsze przystosowanie przestrzeni do zmieniających potrzeb człowieka.”. Obserwując nieskrępowane działania dzieci, możemy dostrzec to, czego Hansen oczekiwał od architektów – otwartości na zmiany i wolności wyobraźni. Jest to kolejny powód, by zasadniczą część projektu działa się przed Pawilonem, a nie w jego wnętrzu, w którym zostało opuszczone przez dzieci domostwo – grobowiec wiary w przyszłość budowaną w oparciu o idee z przeszłości. Dzieci wynoszą z opuszczonego wnętrza stare, zakurzone makiety architektoniczne, wypełniające wysokie regały. Są dla nich użyteczne, lecz tylko jako jeden z materiałów do budowania własnych konstrukcji.





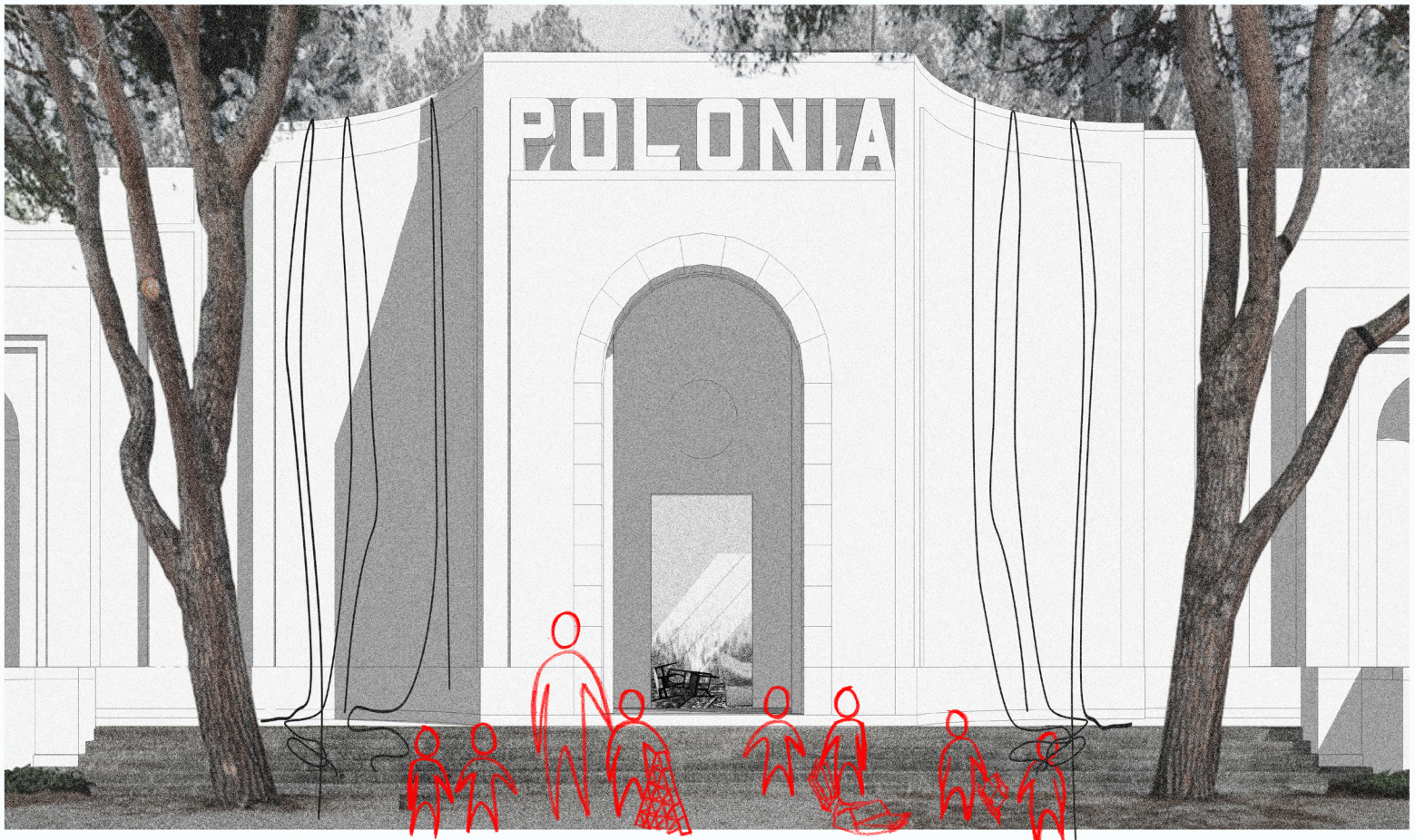




Na zewnątrz są również kobiety. Wspinają się po ścianach Pawilonu, aby ukazać, że jest on tylko przeszkodą, martwą bryłą, monumentem, którego wewnątrz straciło swoją funkcję, i że stał się dysfunkcyjnym pomnikiem dawnego porządku.

„Naszą aktualną sytuację najlepiej wyjaśniają pojęcia patriarchatu i matriarchatu [...]. Niewątpliwie znajdujemy się w epoce patriarchatu: posłuszeństwo wobec autorytetu (ostatnio raczej pozornego), hierarchiczny porządek społeczny, przewaga myśli pseudoracjonalnej, niekontrolowane przeobrażenia przyrody, zamknięte odosobnione organizmy — zdeintegrowane „wieże” specjalizacji — rywalizacja w realizacji woli posiadania. To jest przyczyna zła. Natomiast cechy matriarchatu to równość wszystkich wobec Matki Ziemi, priorytet bytu, zasad miłości, jedności i pokoju, współpartnerstwo z przyrodą — droga ku frommowskiej utopii humanistycznej.” (Oskar Hansen)





Streszczenie scenariusza wystawy

Projekt „Wiara, Nadzieja, Miłość” Barbary Gryki to spojrzenie kobiety-artystki na architekturę przeszłości i próba wskazania kierunku przyszłości. Jego głównym źródłem jest Teoria Formy Otwartej Oskara Hansena. Obiektem zainteresowania artystki staje się sam budynek Pawilonu Polskiego w Giardini della Biennale, będący częścią kompleksu zaprojektowanego w latach 30. dwudziestego wieku przez Brenno del Giudice.

Według Barbary Gryki jest to typowy przykład architektury, której celem jest „fasadowość” - dosłownie i w przenośni. Tył budynku to goły mur, oddzielający tereny Biennale – miejsca sztuki, artystycznych idei – od codziennego życia toczącego się na pozostałej części wyspy Sant’Elena. Jest to według artystki egzemplifikacja Formy Zamkniętej, w której, jak mówi Hansen, forma i treść zostały raz na zawsze określone.

Kontekst Biennale, którego kuratorka eksponuje znaczenie Afryki, rzuca nowe światło na budowlę, w której znajduje się Pawilon Polski. Przestaje być on jedynie neutralnym przykładem architektury modernistycznej. Można w nim zobaczyć pomnik rasistowskiej polityki Benito Mussoliniego. Zaprojektowany przez del Giudice obiekt jest przykładem harmonijnej współpracy artystów i architektów z autorytarnym reżimem Mussoliniego, który wykorzystywał modernistycznych twórców do celów politycznych i propagandowych.

Najważniejszym podmiotem projektu są dzieci. Dlaczego? Co one symbolizują? Nieznaną i niepewną przyszłość? Zagrożenie związane z katastrofą klimatyczną i globalnym ociepleniem, którego są bardziej świadome niż dorośli? Afrykę – najmłodszy kontynent, na którym średnia wieku jest dwukrotnie niższa niż w Europie czy Ameryce Północnej? Czy muszą coś symbolizować? Bawiąc się dzieci, w swojej nieskrępowanej wolności, odkrywają to, czego dorośli nie są w stanie dostrzec.

Warsztaty prowadzone przez artystkę Barbarę Grykę w konsultacji z architektem Hubertem Trammerem stanowią odpowiedź artystki na postulat kuratorki Biennale Lesley Lokko wyrażony w tytule XVIII Międzynarodowej Wystawy Architektury. To właśnie „laboratorium przyszłości”, którego efektów nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

Projekt Gryki jest manifestem Nadziei, o której kuratorka Biennale Lesley Lokko mówi tak: „Nadzieja jest jednak silną walutą. Mieć nadzieję to znaczy być człowiekiem. Patrząc z osobistej perspektywy, mogę powiedzieć, że moją dzisiejszą obecność przy tym stole zawdzięczam niestrudzonej walce o bardziej otwarty, sprawiedliwy i egalitarny świat prowadzonej przez poprzednie pokolenia. Wizja społeczeństwa nowoczesnego, zróżnicowanego i inkluzywnego jest niezwykle nośna i pociągająca, jednak dopóki pozostaje w sferze wyobraźni, jest niczym więcej jak tylko mirażem. Dziś potrzeba nam czegoś, co działa mocniej niż obraz, a jak pokazuje historia, to właśnie architekci odgrywają kluczową rolę w przekuwaniu wizji w rzeczywistość.”

Dzieci opuszczają dom, w którym nie da się lub nie można już mieszkać i budują swoją architekturę w wolnej przestrzeni, dając nadzieję, że spełni ona ich oczekiwania. Według Hansena „jednym z kryteriów oceny postępu w twórczości bazującej na idei Formy Otwartej jest coraz lepsze przystosowanie przestrzeni do zmiennych potrzeb człowieka.”

Obserwując nieskrępowane działania dzieci, możemy dostrzec to, czego Hansen oczekiwał od architektów – otwartości na zmiany i wolności wyobraźni. Jest to kolejny powód, by zasadnicza część projektu działa się przed Pawilonem a nie w jego wnętrzu, w którym zostało opuszczone przez dzieci domostwo – grobowiec wiary w przyszłość budowaną w oparciu o idee z przeszłości.

Na zewnątrz są również kobiety. Wspinają się po ścianach Pawilonu, aby ukazać, że jest on tylko przeszkodą, martwą bryłą, monументem, którego wewnątrz straciło swoją funkcję, stał się dysfunkcyjnym pomnikiem dawnego porządku.

Koncepcja artystyczna: Barbara Gryka
Konsultacja architektoniczna: Hubert Trammer
Tekst: Agata Rucińska
Wizualizacje: Yurii Halaibida
Tłumaczenie: Filip Kijowski
Korekta tekstu: Sara Akram

Wybrane zdjęcia z przywoływanego projektu „Architektura od środka”

